

REKLAMA

UTH UCZELNIA TECHNICZNO-HANDLOWA im. H. Chodkowskiej w Warszawie

Studuj

Studia inżynierskie

SPRAWDŹ >>

„Klątwa” w Teatrze Rozrywki została wystawiona. Ale przed teatrem było gorąco

Ola Szatan

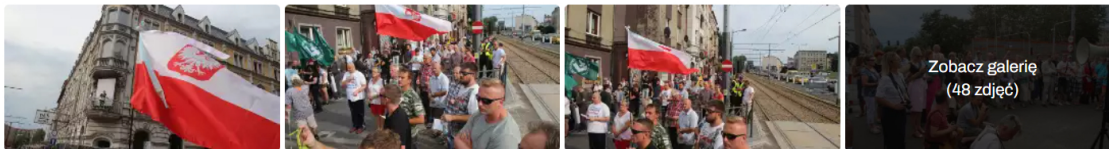
5 sierpnia 2017, 7:42

Skomentuj (11)

Udostępnij



Protest przed spektaklem "Klątwa" w Teatrze Rozrywki w Chorzowie Arkadiusz Gola



Około 150 osób wzięło udział w czwartkowym proteście przed Teatrem Rozrywki przeciwko spektaklowi „Klątwa”, który wieczorem został wystawiony na chorzowskiej scenie. - „Klątwa” jest celowym przekroczeniem praw artysty, który wykracza daleko poza granice swobody wypowiedzi, w sposób oczywisty łamiąc polskie prawo” - mówili organizatorzy pikiet, w specjalnym oświadczeniu.

REKLAMA

gratka

MIESZKANIA

- nowe ogłoszenia z Twojego regionu

sprawdź >>

REKLAMA

CREDIT AGRICOLE

KARTA VIBE I W DUSZY GRA!

SPRAWDŹ >>

NAJNOWSZE

 Tak budowano najważniejsze drogi w województwie śląskim. Zobaczcie archiwalne zdjęcia

 Wieżowiec przy Parku Śląskim? Podjęto ważną decyzję, społecznicy są zadowoleni

 Darmowe studia na prywatnej uczelni? We WSiIZ to możliwe!

Już kilka godzin przed planowanym początkiem spektaklu teren przy Teatrze Rozrywki zaczął przypominać dobrze zabezpieczoną twierdzę. Wokół wejść pojawiły się barierki osłaniające teren, wyłączona z ruchu kołowego została też część ulicy Konopnickiej. Porządku pilnowała spora grupa policjantów.

- Nie rozumiem dlaczego tu jest tyle policji. My nie jesteśmy jakimiś bandytami - mówił pan Tadeusz, który jako jeden z pierwszych pojawił się przy Teatrze Rozrywki.

- Po prostu będziemy stać, zaznaczać swoją obecnością, że nie podoba nam się, że za nasze pieniądze w publicznym teatrze takie badziewie jest robione. Nie boję się tego powiedzieć, bo to nie jest sztuka. Sztuką byłaby, gdyby wyśmiała wszystkie wiary, a nie tylko jedną. Dlaczego wyśmiewa naszego bohatera jakiś reżyser nie z Polski? Niech w Chorwacji wyśmieje swojego bohatera – dodał. Dla niego to była pierwsza taka manifestacja, jak stwierdził, poprzednie widział w telewizji. - Ale stwierdziłem, że dla moich dzieci, żeby w tym kraju było normalnie, muszą przyjść, by zaprotestować – podkreślił.

Na początku protestowało kilkanaście osób, z każdą chwilą przy Teatrze Rozrywki gromadziło się jednak coraz więcej osób. W sumie przewinęło się około 150 osób, które chciały wyrazić swój sprzeciw przeciwko kontrowersyjnej sztuce chorwackiego reżysera. Nie przeszkodził im nawet deszcz i silny wiatr, który pojawił się w połowie pikiety.

Ludzie skandowali „Obronimy Śląsk, przegonimy Kłątę stąd”, krzyczeli „hańba”, pojawił się też m.in. transparent z napisem „stop neomarksistowskiej antykulturze”.

Uczestnicy zgromadzenia wzięli udział w modlitwach, odprawiony został też różaniec.

- Gdyby tutaj był znieważany fałszywy Bóg, którym jest Mahomet, automatycznie ten teatr już by nie istniał. Dawno był już zamknięty, jeszcze by kamień na kamieniu stał. Nie wzywam katolików do przemocy, bo jest to obce naszej wierze katolickiej, ale wzywam do stanowczego sprzeciwienia się bluźnierstwu – mówił jeden z księży.



Raków Częstochowa ma nowego piłkarza. To kolejny grecki obrońca Medalików



Góra pieniędzy dla Rybnika. Wybudują wielopiętrowy parking i przystanki autobusowe



Nowa szefowa prokuratury w Częstochowie. W przeszłości walczyła z mafią VAT-owską



Polacy je uwielbiają, trwa sezon. Ceny kurek na targach i w marketach



Czy można zrobić sobie wakacje od... płacenia za internet? Sprawdzamy!

Material promocyjny Orange Polska



Rusza Rajd Galerii Pomorskiej - największa impreza rowerowa w Bydgoszczy

Material informacyjny Galerii Pomorskiej

REKLAMA

Organizatorem protestu było stowarzyszenie Śląskie Centrum Kultury.

- To jest protest pokojowy, by pokazać, że zwykli ludzie, katolicy, którzy interesują się kulturą i chodzą do teatru mogli wyrazić swój sprzeciw obywatelski. Dlatego zorganizowaliśmy pikietę, zraszającą naprawdę różne środowiska – mówiła Katarzyna Olszewska dyrektorka Śląskiego Centrum Kultury. Zaprezentowała także specjalne oświadczenie dla mediów.

Sytuacji przyglądali się też aktorzy Teatru Rozrywki. Wśród nich Alona Szostak, która sama chciała wybrać się na spektakl, ale dwa miesiące temu zabrakło już biletów.

- Uważam, że to jest uciśnienie wolności ludzi. Każdy ma prawo oglądać to co chce i każdy ma prawo wyrażać się w sztuce. Jeśli teatr przestanie wyrażać wolność, to będzie koniec. Powinniśmy zamknąć teatry i tylko modlić się w kościołach o nasze zbawienie. Większość ludzi, którzy tutaj manifestują, nie widzieli tej sztuki, tak samo jak ja – mówiła Alona Szostak.

CZYTAJ RÓWNIEŻ:

„Obronimy Śląsk, przegonimy Kłątę stąd” - pikietą pod Teatrem Rozrywki w Chorzowie „Kłątwa” w Chorzowie: Teatr Rozrywki wystawi kontrowersyjny spektakl. Będzie protest

REKLAMA

Sprawdź szczegóły

PROMOCJA

SPRAWDŹ

REKLAMA

„Klątwa” w Teatrze Rozrywki: komunikat metropolity katowickiego i duszpasterzy Chorzowa

W proteście wzięli udział także sympatycy m.in. ONR, Ruchu Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej, a także kibice chorzowskiego Ruchu. Oni jednak nie poprzestali na samej modlitwie. W pewnym momencie postanowili zablokować wejścia pilnowane przez policjantów, by utrudnić przejście osobom z biletami na spektakl. Krzyczeli: „Bóg Honor, Ojczyzna”, a nawet „Śmierć Wrogom Ojczyzny”.



Dzięki pomocy ochrony wszystkim widzom udało się wejść na teren Teatru Śląskiego, choć kontrola przy wejściu tego dnia było wyjątkowo skrupulatna.

CZYTAJ:

Podziękowania dla widzów „Klątwy” i owacje na stojąco

W samym teatrze odbiór spektaklu bardzo dobry. Były owacje, a spektaklu większość osób została jeszcze na spotkaniu z aktorami, występującymi w sztuce.

Treść oświadczenia dla mediów Śląskiego Centrum Kultury w sprawie „Klątwy”

Klątwa Friljicia nie jest ani adaptacją Wyspiańskiego, o czym mówił sam Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński, nie jest też odważną sztuką opowiadającą o realnych problemach Polaków. Jest natomiast celowym przekroczeniem praw artysty, który wykracza daleko poza granice swobody wypowiedzi, w sposób oczywisty łamiąc polskie prawo. Nie tylko środowiska katolickie Klątwą powinny być oburzone. Chorwat folguje sobie w najlepsze tworząc sceny skierowane przeciwko Polsce, tradycji i rodzinie. To bluźnierstwo na różnych płaszczyznach, zarówno w warstwie wizualnej jak i dźwiękowej:

Naruszenia dotyczące przekonań religijnych w Klątwie:

1. pocierania się przez dwie aktorki drewnianym Krzyżem w kroku, oraz wkładanie w Krzyża w majtki, przez jedną z nich;
2. akt seksualny ze statuą św. Jana Pawła II przy odtworzeniu jego kazania o miłości
3. powieszenie figury św. Jana Pawła II z napisem „obrońca pedofili”;
4. używania Krzyży, jako młotków i karabinów maszynowych;
5. ścięcia stojącego na scenie Krzyża piłą mechaniczną.

Znieważenia symboli narodowych w Klątwie:

1. wykonywaniu ruchów kopulacyjnych na hasło POLSKA
2. scena, w której aktorka po deklaracji aborcyjnej śpiewa Hymn Polski
3. znieważenie flagi Państwa Watykańskiego
4. wycięta scenie dot. zbiórki pieniędzy na zabójstwo Jarosława Kaczyńskiego – przy czym trzeba zastanowić się, czy jej wycięcie nie jest tylko sprytną próbą ominięcia odpowiedzialności karnej
5. w ostatniej scenie, po ścięciu krzyża, pokazuje się orła bez nóg, któremu towarzyszy dźwięk samolotu, pikującego ku ziemi

– nowe ogłoszenia
z Twojego regionu

sprawdź >>



REKLAMA

Wolność nie jest nieograniczona i nigdy nie była i kończy się tam gdzie zaczynają się prawa innych. W ocenie Kłątwy musimy brać pod uwagę rzeczywisty konflikt między prawem do swobody wypowiedzi reżysera, a prawem do obrony czci i dobrego imienia. Polskie prawo przewiduje karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia do lat dwóch. Wierzmy, że toczące się postępowanie zakończy się triumfem sprawiedliwości, a wyrok ukarze tych, którzy z premedytacją szerzą nienawiść na tle religijnym pod płaszczykiem sztuki.

Kłątwa to upolityczniony antypolski spektakl.

Kłątwa to bluźnierstwo i obraza osób wierzących.

Kłątwa to okazywanie pogardy przez chorwackiego reżysera względem symboli i wartości wyznawanych przez większość Polaków.

Debata nad Kłątwą nigdy nie zakończy się wspólnym porozumieniem. Sam Frlić w jednym z wywiadów przyznaje się, że z góry liczył na wywołanie ogromnego skandalu w Polsce. Dlatego Kłątwa w Polsce miało nigdy nie być. Fakty są takie, że jest to chorwacki reżyser na stałe współpracujący z niemieckim teatrem w Monachium. Frlić jako obcokrajowiec z góry negatywnie nastawiony do Polski, tylko uzurpuje sobie prawo do oceny Polaków. Polacy nie chcą ani jego sztuki, ani proponowanego w niej rozgrzeszenia z grzechów, które istnieją tylko w jego głowie.

Jeżeli Frlić chce zarabiać na jakimś narodzie to proponujemy mu powrót do Monachium i wystawienie tak samo odważnej sztuki o Islamie.

ZOBACZ TAKŻE:

Awantura o „Kłątwe” w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. Apel arcybiskupa i dwie pikiety

Miłkowski: Jeśli „Kłątwa” kogoś obraża, to nas - totalnie zakłamane społeczeństwo

REKLAMA

Domagamy się odwołania ludzi odpowiedzialnych za sprowadzenie Kłątwy na Śląsk, tj. Dyrektora Teatru Rozrywki w Chorzowie, Pana Miłkowskiego
Całej Rady Programowej tj. Jolanty Ptaszyńskiej, Tadeusza Sławek, Urszuli Koszutskiej, Wiesława Ciężkowskiego, Ryszarda Klimczaka, Andrzeja Marko, Piotra Naliwajko, Robert Talarczyka oraz Pana Henryk Mercika członka zarządu województwa ds. kultury. Wyżej wymienione osoby ignorując negatywną opinię Episkopatu, negatywną opinię samego ministra MKiDN, zdanie opinii publicznej, a także lekceważąc toczące się nadal postępowaniem prokuratury w sprawie Kłątwy zdecydowali się mimo tego zaprosić ten spektakl do naszego teatru publicznego.

Zobacz galerię
(48 zdjęć)

Domagamy się uznania odpowiedzialności politycznej rządzącej w regionie partii Platformy Obywatelskiej i Ruchu Autonomii Śląska.

Domagamy się także publicznych przeprosin za wielokrotne lekceważące podejście osób piastujących te publiczne stanowiska względem zwykłych ludzi. Z łatwością można wyszukać niestosowne wypowiedzi, w których obraża się odbiorców kultury – Polaków – degradując ich do roli analfabetów, niemających prawa wypowiadać się w kwestii sztuki.

Zwracamy uwagę Polaków, że wymienione osoby mylą misję teatru publicznego, z narzędziem do bezkarnego podżegania do morderstwa, eskalacji zamieszek na tle religijnym. pochwały przestępstwa, nieuzasadnionego epatowania nagością, wulgarnością i profanacji. Dlatego wzywamy Państwo aby ostro zareagowało wobec tych oczywistych naruszeń dotyczących przekonań religijnych, znieważenia symboli państwowych i innych zachowań mających znamiona kryminalne.

Tour de Pologne 2017 ETAPY, TRASA, GDZIE KIBICOWAĆ



Tajemnicze zamknięcia aptek. Dlaczego je likwidują?



Wielka woda 1997. Zobacz niezwykły dokument multimedialny, który przygotowaliśmy z okazji 20-letniej rocznicy wydarzeń z lipca 1997 roku. Archiwalne filmy, zdjęcia i teksty. Zachęcamy, by oglądać w trybie pełnoekranowym komputera.

